

Proletariusze  
wszystkich  
krajów  
łączcie się!

# ŁODZIANIN

Niech żyje  
Rząd  
robotniczy  
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 52 (688)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w.  
Administracja otwarta w dnie por-  
wednie od 6 pp. do 8 wiecz.  
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Piątek, dnia 21 grudnia 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:  
w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.  
Z odnośnikiem do domu 1.20  
Na prowincji z przes. poczt. 1.50  
Zagranicą — miesięcznie 2.25

Rok XXIII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

## Święto Narodzenia Człowieka.

Spokój i cisza mroźnego wie-  
czoru. Ziemia otulona puszystą  
powłoką śniegu, miliardami płą-  
teczków, odpoczywa. Zamknięta  
w sobie, stwardniała, nieczuła na  
radości, nieczuła na smutki.

Brudne, szare ulice miasta;  
piaszczyste, rozwięte ongiś drogi  
wiejskie ubieliły się, uszroniły.  
Oblekły szaty świąteczne.

Oniemiałe, bezdymne kominy  
fabryczne grożą niebu swą mar-  
twotą.

Okna fabryczne oświetlone  
migotliwym, mdłym błyskiem lamp  
elektrycznych czerniały w sobie.  
Bezdomną pustką swych oczodo-  
łów patrzą w ulice. Patrzą na ty-  
siące okien rozświetlonych, okien  
mieszkań robotniczych. Słyszą me-  
lodyjne pieśni, rozpryskujące się  
z poza zamarzniętych szyb.

Patrzą i dziwią się,  
Powtarza się to wszak z roku  
na rok. Powtarzać się to będzie  
jak świat długi i szeroki.

Bo tym weselem, śpiewem,  
szeregiem płonących świateł czczą  
święto — święto kobiety matki,  
święto narodzenia Człowieka.

Czemu to? — dziwi się głu-  
cha, unieruchomiona dynamo-  
maszyna, wszak tyłu rodzi się co dzień,  
co chwila... Święto narodzin czło-  
wieka?!

Wszak tyłu ich niknie przy  
mnie, w czeluściach poruszanych  
przeze mnie maszynach, warszta-  
tach. Tyłu z nich w zaraniu swych  
dziecinnych lat czołga się u mych  
stóp, całe życie poświęca mnie,  
tylko mnie.

Zmęczony wiecznym klekotem  
warsztatów tkackich, zamaryły w  
swym bezruchu słucha i nie dziwi  
się robotniczemu weselu. Przy  
nim stało tysiące robotników, on  
ich zna, rozumie. Wszak jest po-  
wiernikiem ich smutku, radości,  
zna ich ból i złość i siłę niespo-  
żyta. Czuje ich panowanie nad sobą.

Wie, że w tym dniu święta  
narodzin Człowieka czczą oni te  
nieznane wielkości, te moce, któ-  
re narodzony z sobą w świat przy-  
nieść może. Te nieznane siły, przed  
którymi korzą się miliony ludzi,  
te myśli wielkie i niebosiężne, te  
moce przepotężne, władające świa-  
tem.

Wszak wie on, że przy trza-  
sku czołenka, przy rytmicznym  
ruchu, wśród robotników rodził  
się bunt przeciw bezprawiu i uci-  
skowi. Stąd szedł bunt szerokim  
cościńcem, wichrem swym prze-  
wracał trony, znosił prawa i ład  
tysiącami lat uświęcony.

To robił człowiek. Biedny, ci-  
chy szary człowiek. Jeden z tych,  
którzy tysiącami rodzą się codzien-  
nie, co chwilę... Potężny a jeszcze nie-  
znany. Przychodzi na świat, co  
pewien czas, burzy zło, rzuca za-  
rzewie buntu, wznieca walkę o

lepszą dole, jest płomieniem, oświe-  
tlającym zmroki dnia codziennego.

Przed setkami lat urodził się  
On, Jezus, krwią swą serdeczną  
okupując wartość swych myśli,  
krwią tę scalając setki tysięcy ist-  
nień. — On zdał się wymarzonemu  
Mesjaszem dla zbolalej ludzkości.

Wielkie myśli Jego dostoso-  
wano do potrzeb jednostki; to co  
miało się stać własnością wszyst-  
kich, stało się własnością kasty.  
Wielka idea skostniała. Ubrano ją

w pasiaste szaty, wysadzone dro-  
giemi kamieniami.

A On pozostał sam, koronę  
cierniową ustroił swą czerwieńią  
rubinowe krople krwi.

A świat w swej walce szuka  
nowych dróg, nowych Idei. Czeką  
nowych Mesjaszów. Każde naro-  
dziny mogą być przyjściem tego  
Nieznanego, Oczekiwanego.

Bo on przyjdzie!  
Będzie burzył, tworząc!  
I dlatego ten warsztat tkacki

wie dlaczego robotnicy cieszą się,  
czcząc Święto Narodzin Człowieka.

Czczą narodziny Pokoju, Mi-  
łości, Prawdy, Dobrobytu. i Spra-  
wiedliwości.

Hymnem radości powita świat  
pracy ten dzień.

Klekotem maszyn, stukiem  
czołenka, świstem pasów, śpiewać  
będzie kolędę.

Narodził się On — Czowiek.

E. Ajnenkiel.

Wszystkim towarzyszkom i towarzyszom, prenu-  
meratorom, czytelnikom naszego pisma z powodu  
nadchodzących świąt NARODZENIA CHRYSZTUSA  
składa serdeczne życzenia

Redakcja i Administracja  
„Łodzianina”

## Z. P. P. S. DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI.

Towarzysze, Robotnicy, Włościanie, Pracowni umysłowi!

Kilka naszych dotychczasowych towarzyszy pracy porzuciło szeregi  
Partii i Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów. Ludzie ci otrzymali  
mandaty poselskie z Waszych rąk dzięki Waszemu zaufaniu do sztandarów,  
do programu, do idei POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Mandatów tych nie złożyli, złamali słowo honoru, dane Partii. Dzisiaj  
wyteżają swe siły, by rozbić socjalizm polski, by rozbić klasowy ruch zawo-  
dowy i robotniczą działalność oświatowo-kulturalną.

Już przez sam swój postępek wyrządzili krzywdę straszliwą Polsce pra-  
cującej; popełnili zdradę w chwili walki. Wprowadzając później metody  
oszczerstw i bicia towarzyszy, wiernych Partii, posuwając się do napadów na  
lokale robotnicze, — pogłębili swoją zbrodnię.

My — posłowie i senatorowie socjalistyczni, obdarzeni Waszym zaufa-  
niem, zwracamy się do Was, BYŚCIE STANOWCZĄ, NIEWZRUSZONĄ PO-  
STAWĄ POŁOŻYLI ODRAZU KRES CAŁEJ TEJ ROBOCIE.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA odparła zamach na jej moc i zwar-  
tość; PARTJA POZOSTAŁA. Ale trzeba skończyć z wichrycielstwem, które  
wzmocnia reakcję i komunizm, osłabia energię demokracji i ruchu robotniczego.

Partja pozostała. I Partja pójdzie dalej swoją drogą, nakreśloną przez  
XXI Kongres w imię SOCJALIZMU, w imię UTRWALENIA NIEPODLEGŁOŚCI  
POLSKIEJ, JAKO RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ I DEMOKRATYCZNEJ.

Niech żyje P. P. S.

Warszawa, 13 grudnia 1928 r.

Tomasz Arciszewski, Władysław Baranowski, Norbert Barlicki, Edward  
Bettman, Aleksy Bień, Edmund Chodyński, Adam Ciołkosz, Kazimierz Czapiń-  
ski, Dr. Mieczysław Czarnecki, JÓZEF DANIELEWICZ, Herman Diamand, Ka-  
zimierz Dobrowolski, Stanisław Dubios, Józef Dzięgielewski, Jan Englisch,  
Artur Husner, Stanisław Gruszczyński, Stanisław Gryłowski, Józef Grzeczna-  
rowski, Jan Janiak, Kazimierz Kaczanowski, Stanisław Karpiński, Józef Kaź-  
mierczak, Stanisław Kelles-Krauz, Wincenty Kępczyński, Dorota Kłuszyńska,  
STEFAN KOPCIŃSKI, Feliks Kotarski, STANISŁAW KOWALSKI, Adam Kury-  
łowicz, Jan Kwapiński, Herman Liberman, Bolesław Limanowski, Waclaw Ło-  
packi, Zygmunta Marek, Jadwiga Markowska, Tadeusz Matuszewski, Bornisław  
Mikołajewski, Stanisław Nehring, Mieczysław Niedziałkowski, Jan Nosal, Mar-  
jan Nowicki, Antoni Pająk, Zygmunt Piotrowski, Stanisław Pławski, Stanisław  
Posner, Adam Pragier, Adam Próchnik, Kazimierz Pużak, Tadeusz Reger, Lud-  
wik Śledziński, Michał Sokółowski, Jan Stańczyk, Andrzej Strug, Henryk  
Świątkowski, ANTONI SZCZERKOWSKI, Wilhelm Topinek, Stanisław Włosiński,  
Zygmunt Zaremba, BRONISŁAW ZIEMIĘCKI, Zygmunt Zuławski.

## Prowokacja Komunistyczna

W poprzednim numerze „Ło-  
dzianina” podaliśmy o napadzie ko-  
munistycznym na lokal Okręgowej  
Komisji Związków Zawodowych.

Obecnie zamieszczamy w tejże  
sprawie głos towarzysza robotniczo-  
włóknarza.

Naiwni robotnicy uwierzyli prowaka-  
torom komunistycznym i zaczęli gwałtem  
domagać się wypłaty. Wyjaśnienia funk-  
cjonariuszów Związku nie skutkowały, bo

ludzie nie-zrzeszeni i nie-opłacający  
składek związkowych, najwięcej mają pre-  
tensji do zapomogi i darowizny.

Komuniści robią celowo prowokację  
namawiania i nadsyłania ludzi niezorga-  
nizowanych do lokali Związku, aby obrzy-  
dzić pracę tym funkcjonariuszom, którzy  
w Związku pracują, aby niszczyć i tłuc  
okna i umeblowania w Związku, a potem

pisać, że to robi masa robotnicza rozgo-  
ryczona.

Po tych awanturach komunistyczna  
partja wydała odezwę do robotników, w któ-  
rej to odezwie wzywa masy robotnicze,  
aby szli opanować Związki, przegonić  
tow. tow. Szczekowskiego i Walczaka —  
ten ostatni został ciężko potłuczony przez  
inną bandę opryszków Jaworowskiego  
w Warszawie. To jest robota komuni-  
styczna, to jest ich światopogląd na życie  
robotnicze, to ich metody działania i uświa-  
damiania. Bić, wyzywać, tłuc i demolować,  
ale co — lokale zawodowe, pracowników  
Związku i ludzi stojących na czele ruchu  
zawodowego. Tej metodzie bandy komu-  
nistyczno-faszystowskiej musi się przeciw-  
stawić świadoma socjalistycznie i klasowo  
cała Łódź robotnicza. Klasa robotnicza  
nie może pozwolić prowokatorom na ich  
wybryki, nie może pozwolić na hańbienie  
i bezszczęszenia lokali robotniczych. Za  
napady prowokacyjne na lokale Związków  
robotniczych Łodzi winni odpowiedzieć soli-  
darnie potępieniem warcholstwa i prowo-  
kacji komunistycznej.

Robotnicy i robotnice fabryk włó-  
kienniczych powinni masowo wstępować  
i deklorować na członków Związku Klaso-  
wego, aby wytworzyć siłę i potęgę, która  
będzie zdolna prowadzić walkę i zwycię-  
żać bez pomocy zdradzieckich czerwień-  
ców i dolarów, przesyłanych przez mo-  
skiewskich krwawych oszustów politycz-  
nych.

Niech nie myślą robotnicy, że komu-  
niści dają jeden grosz bez wyrachowania  
i wykorzystania nie na swoją stronę.  
Każdy dolar, który jest wysłany, jest obli-  
czony, że on zrobi efekt dla polityki  
rządu moskiewskiego, dla ich, zgóry obli-  
czonych celów politycznych, niech robo-  
tnicy polscy nie myślą, że komunistów  
obchodzi głód lub nędza robotników pol-  
skich — bo głód i nędza w bolszewickiej  
Rosji są nie mniejsze, a większe, aniżeli  
w Polsce.

Przecież sprawcami tego są bolsze-  
wicy, bo oni rządzą wielkim państwem  
rosyjskim już 11 lat i tej szczęśliwości,  
o której mówią ich agenci, jedni przez  
głupotę, inni celowo i dobrze płatni, nie  
potrafili zrobić u siebie wielkim i boga-  
tem kraju.

Wielkich rzeczy dokona socjalizm,  
który idzie powoli, lecz pewnie przez u-  
świadczenie i organizację społeczną do  
mas robotniczych, do wielkiego dzieła  
sprawiedliwości społecznej i wyzwolenia  
ludu pracującego z pęt niewoli ustroju  
kapitałistycznego.

Nie krwawić i mordować,  
a pracować i budować.

Włókniarz

Kupujcie tylko w firmach,  
ogłaszających się  
w „Łodzianinie“!



# Polski N. E. P.

(Dokończenie).

Stabilizacja waluty polskiej stała się koniecznością, gdyż jak zaznaczyliśmy, katastrofalny spadek zaczął zagrażać nietylko bytowi państwa polskiego, z czym żarłoczny pasywny kapitalizm polski zupełnie się nie liczył, ale spadek waluty już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę uniemożliwiał wszelką kalkulację handlową, a ze stanowiska państwowego wszelkie budżety państwowe sprowadzone zostały do absurdu. Stabilizację, którą zapoczątkowano według planu doradców angielskich przedewszystkiem rozpoczęto od skarbu polskiego. Kredyty państwowe udzielane dotychczas kapitalistom w walucie markowej, cofnięte zostały z tem zastrzeżeniem, iż będą dalej udzielane jedynie pod gwarancją stabilizowanej spłaty, t. j. że ówczesne państwowe instytucje kredytowe (Banku Polskiego jeszcze nie było) chciały się zabezpieczyć przed dalszymi stratami na spadku waluty markowej — do czasu gdy powstanie polska waluta stała, czy to będzie polon, lech, frank czy złoty polski.

I charakterystyczna rzecz — w tym czasie, gdy skarby cofa kredyty markowe i dyskonto weksli markowych redukuje do minimum, odpowiedzialność kapitalistów na to zarządzenie obronne przed pasożytami, żerującymi od roku 1919 na organizmie społecznym, jest zatrzymanie fabryk i wielkich warsztatów pracy. Przemysł, który pracował na 3 zmiany, zawiesił pracę do jednej zmiany, bał nawet i jednej zmiany nie utrzymać i pracowano 3 — 4 dni w tygodniu.

Banki i domy ekspedycyjne redukowały personel urzędniczy i t. d.

Odrzuć skurczył się rynek zbytu; jakby na umówiony znak zbrakło odbiorców na towary.

Bezrobocie w Polsce gwałtownie zaczęło wzrastać i doszło w krótkim czasie do 360,000. Produkcja i wymiana, które tak „kwitły” w okresie inflacji i dewaluacji, zaczęły zamierać. Cóż to się stało? Dlaczego ujawnił się kryzys gospodarczy dopiero wówczas, gdy zaczęto wprowadzać walutę stałą, złotą? Na to musimy dać odpowiedź.

Kapitalizm finansowy, rolny i przemysłowy prowadził politykę rabunkową a nie twórczą. Dążył do odbudowania się przez planową racjonalną organizację przemysłu, nie przez industrializację swych zakładów przez reorganizację produkcji w sensie postępu techniki i udoskonalenia środków i narzędzi produkcji i wymiany, lecz idąc drogą najmniejszego oporu starał się ze skarbcia państwowego (banków i instytucji skarbowych) wyciągnąć jak największą ilość obcych walut, zwracając jednakże dług ten w walucie markowej bezwartościowej. Były to tak kolosalne różnice, tak wielkie zyski ciągnęli kapitaliści z tych manipulacji, że rzeczywiście nie warto było wówczas pomyśleć o jakiejś tam racjonalizacji czy reorganizacji przemysłu lub szukaniu rynków zbytu. Robocizna, którą przemysł wypłacał w czasie inflacji, nie przekraczała 4—5 proc. obrotu, koszty handlowe były minimalne, podatki żadne. Nikt z kapitalistów finansowych, rolnych czy przemysłowych nie myślał o przyszłości, aczkolwiek zdawali sobie sprawę z tego, iż polityka taka prowadzi do bankructwa finansowego Polski i do upadku politycznego państwa. Wierzyli jednakże głęboko, iż w istnieniu Polski jako państwa niepodległego zainteresowane są państwa Europy (Anglija, Francja i t. d.) które muszą mieć interes polityczny w tem by Polskę ratować i utrzymać. Tem mniej mieli kapitaliści polscy skrupułów, tem żarłoczniej połykali wszystkie nagromadzone przez dziesiątki lat dobra i wartości. W czasie inflacji przez lat 5 nie myślało o zdrowych rynkach zbytu. Konsument w kraju: robotnik, chłop i mieszczański ubożał z dnia na dzień i nie posiadał zasobów, by kupować produkty towarowe poza niezbędnymi artykułami spożywczymi, rynek zagraniczny do Rumunii był niewielki i to głównie eksport polegał na grze giełdowej, na różnicy kursu waluty dolarowej uzyskanej za towary i to dawało zysk, nie zaś kalkulacja produkcji lub udana operacja wymiany handlowej.

O zawarciu traktatu handlowego z Rosją Sowiecką nie myślało, raczej nie chcieli go zawrzeć, gdyż ówczesne

rzędy burżuazyjne, reprezentujące interesy obszarników i kapitalistów nie miały potrzeby nawiązania stosunków handlowych z Rosją, które mogłyby unormować eksport wyrobów polskich: produkty tekstylne, metalowe, skórnicze i galanterję z Polski, ale zarazem uregulowany by został import do Polski towarów rosyjskich a mianowicie artykułów żywnościowych: rybę, mięso — masło itp., produktów naturalnych, gdyż tylko te artykuły mogłyby Rosję mieć do wywozu, przywóz zaś ten musiałby się odbić zniżkowo na ceny artykułów żywnościowych w Polsce, których producentami są obszarnicy i świnopiasty, wywozący z Polski wszystko co dało się wówczas spieniężyć — sprowadzając drożyznę w kraju.

W tym czasie zerwano traktat handlowy z Niemcami, który gospodarczo przyniósł nam wielkie szkody.

W kraju paskarze ściągali towary do swych jawnych i ukrytych składów, by przetrzymując tam przez krótki czas sprzedać następnie z krociowymi procentami zysku. Gorączka spekulacji i paskowania udzieliła się sferom mieszczańskim i inteligencji pracującej. Kto posiadał jeszcze niezdevaluowane oszczędności lub zarabiał więcej niż zużywał zabezpieczał się przed stratą wartości swego kapitału, przez kupno towarów spekulacyjnych. Lekarze, nauczyciele, adwokaci i t. d. wszyscy byli włączani w rywan ten haniebną spekulacji, a minister skarbu przyczynił się tylko do powiększenia kręgu spekulacyjnego przez swe zarządzenia zakazu posiadania jakichkolwiek oszczędności w walutach obcych. Rozporządzenia te przestrzegano tylko w stosunku do „zwykłych” obywateli i tym grożono więzieniem do 3-ich lat za przechowywanie pełnowartościowych walut — wiecej zaś kapitaliści uzyskane kredyty ze skarbu państwa zamieniali na czeki w obcej walucie i kapitały te uciekały z kraju. Prof. Kemmerer przy późniejszej ocenie stabilizacji złotej oświadczył, iż kilku magnatów polskich mogłoby za pieniądze umieszczone w banku angielskim przeprowadzić stabilizację polskiej waluty. Wiemy zaś dobrze, że nie tylko w Londynie kapitaliści umieszczali kapitały, wywożone z kraju — otwierano konta czekowe i lokowano wkłady w Zurichu, Bazylei, Paryżu i Nowym-Yorku.

Stabilizacja waluty polskiej (1 dolar amerykański równy 5.18 złotemu), powstanie złotej polskiej i Banku Polskiego miało za cel jedynie podnieść i utrzymać na stałym poziomie pieniądź polski i aparat finansowy kredytu wewnętrznego w Polsce.

Dla zdobycia funduszu podstawowego, zabezpieczającego wartość pieniądza Grabski nałożył ogromną daninę na klasy posiadające, która jednak całym swym ciężarem spadła na barki chłopów, robotników i drobniomieszczaństwa.

Podatki nałożone na drobniomieszczaństwo i chłopów małorolnych zostały za pomocą środków przymusowych ściągnięte (1924—1925 — Grabski-Zdziechowski), natomiast zorganizowana wielka burżuazja umiała zmusić rząd Chjeno-Piasta do sprolongowania, raczej darowania 700 milionów podatku majątkowego. Pomimo nawet tej darowizny burżuazja większą część podatków przerzuciła na konsumentów w postaci podrożeń artykułów pierwszej potrzeby

Ustalono stabilizację waluty na poziomie 1 złoty równy dawnym 1.800 tysięcy marek polskich. Ta waloryzacja skrzywdziła w pierwszym rzędzie człowieka pracy, którego zarobki, dotychczas chaotyczne, zostały ze skrupulatnością do 1/100 przerechowane, gdy natomiast ceny artykułów pierwszej potrzeby zostały (złosiłwi powiadają dla lepszego rachunku) w krótkim czasie wyrównane na 1 milion marek równy 1 złotemu. Tę tragiczną pomyłkę na własnej skórze odczuł każdy polski śmiertelnik, jako daninę, złożoną na „ołtarzu” stabilizacji, która miała odrzucić zniszczoną przez pasożytny kapitalizm gospodarke Polski. W niedługim czasie przekonał się robotnik, urzędnik i inteligent pracujący, że złudzeniem staje się poprawa warunków płacy przy stabilizowanej walucie. Ogromne rzesze bezrobotnych są na zapomogach przez państwo udzielanych, z drugiej strony ci co pracują na nowo, rozpocząć muszą walkę o poprawę bytu, o wyrównanie płac. Okazuje się, że

kapitalizm bardzo prędko zaklimatyzował się na tym nowym terenie stabilizacyjnym i prędko zżył się z nowymi warunkami finansowymi i gospodarczymi, a nie mogąc narazie, wobec czujności zagranicy na państwo polskie, rozpocząć żerowania na organizmie społecznym w tym stopniu jak to miało miejsce w czasach inflacji, aczkolwiek spadek waluty złotej już uwidacznia się w połowie 1925 roku — kapitalizm przypuszcza atak na proletarijat, którym w okresie dewaluacji marki czynnie się nie interesował.

Burżuazja spodziewała się, iż w okresie stabilizacji waluty otrzyma pożyczki zagraniczne, tak jak otrzymały wówczas Niemcy, po planie Dawesa, gdy do Niemiec zaczęły napływać kredyty amerykańskie, które gospodarstwo uzdrowiły — przemysł i banki niemieckie. W Polsce zaś w owym czasie rozpoczynają się głodowe rozruchy bezrobotnych (Stryj, Kalisz, Kraków i t. p.), robotnicy przystępują do strajków i to wszystko nie daje gwarancji zagranicy dla udzielenia kredytów na odbudowę gospodarstwa, pomimo że sunie się po kraju w roku 1925 i na początek 1926 r. dziesiątki agentów, bankierów i kapitalistów zagranicznych, którzy badają możliwość udzielenia kredytów.

Państwo zaciąga pożyczki, które połykają banki na inwestycje giełdowe utrzymania kursu złotej, który się zalamuje. Rozpoczyna się nowy kryzys gospodarczy. Kapitalizm chcąc odwrócić uwagę od właściwych sprawców tego stanu, rozpoczyna atak na ustawodawstwo społeczne: na 8-godzinny dzień pracy, świadczenia Kasy Chorych, urlopy, na prawa służby folwarcznej, na prawa młodocianych robotników i t. p. i to wszystko w imię dawniej nieporuszanych, a obecnie niezmiernie ważnych, ogromnie „decydujących” dla rozwoju produkcji w Polsce: reorganizacji i racjonalizacji pracy i zmniejszenia kosztów produkcji które, rozumie się, mają się odbyć kosztem wysiłku pracy i zarobków proletariatu. Czynniki

antyspołeczny kapitalizmu polskiego staje się dominującym w dalszych jego posunięciach.

Polityczna władza kapitalizmu zaczyna się zacieśniać. Silna, zwarta postawa proletariatu przeciwko zakusom burżuazji na prawa ludu zwraca burżuazję twarzą do Włoch. Cezar-Musolini staje się ideałem reakcji.

Demokracja jest przeszkodą do wprowadzenia całkowitej władzy dyktatury kapitalistycznej i do dalszego kontynuowania dotychczasowej polityki gospodarczej. Niepomierni polscy nie mogą znieść jakiegokolwiek kontroli lub krytyki. Trzeba szukać mocnej władzy, silnych rąk. Rozpoczyna się 1926 rok.

Kryzys gospodarczy i finansowy się wzmaga.

Dolar dochodzi do poziomu 10 zł., spekulacja zaczyna swe orgje, a na horyzoncie politycznym nadciąga faszyzm, którego objawem są ponowne zmocnienie się banków i kapitałów zagranicznych w Polsce, dyktatura finansowa sfer gospodarczych i podjazdowa walka przeciwko demokracji. Zbliża się maj 1926 r. a z nim przewrót, „bez” rewolucyjnych konsekwencji. Polski NEP dobrze się orientuje w sytuacji, kornie chyli głowę przed zwycięskim pochodem „rebeljanta” i sięga po władzę polityczną, którą w niedalekiej przyszłości całkowicie opanowuje.

Rozpoczyna się gra od nowa.

I znów, po tyle kroć okazuje się w całej pełni prawda poglądu socjalistycznego na odbudowę gospodarczą Europy powojennej.

Kapitalizm, jako czynnik twórczy, przeżywa się; wkroczyliśmy na drogę bezpośredniej przebudowy ustroju gospodarczego.

Tylko zmiana formy produkcji może unormować zagadnienia konsumpcji i kryzysów gospodarczych. I dopiero przy zupełnym uspołecznieniu produkcji i wymiany; przy planowej gospodarce socjalistycznej, zniknie anarchja wytworzona przez kapitalizm.

Rola polskiego NEP-u jest dla nas widoczna. Odpowiedź na to proletarijat ma jedną: konsolidować socjalistyczny ruch polityczny i wzmocnić szeregi Związków Zawodowych w Polsce.

Idą czasy „konsekwencji” przewrotu majowego.

Jan Haneman.

## Dalszy sukces wyborczy P. P. S. w wyborach do Kas Chorych,

W niedzielę, dnia 16 grudnia r. b. odbywały się w dalszym ciągu wybory delegatów do Rad Kas Chorych, które wykazały, że wszędzie lista P. P. S. idzie zwyciężąc naprzód. Zaufanie mas robotniczych jest stałe i każde nowe wybory, mimo wszystkie przeciwności, powiększają nasze szeregi.

**W Radomiu na 30 mandatów lista PPS. otrzymała 22 mandaty**, a pozostałe 8 mandatów przypadły 4 listom, z czego 2 mandaty przypadły socjalistom żydowskim. — Socjaliści mają stałą większość.

**W Białej Podlaskiej również na 30 mandatów lista PPS. otrzymała 16 mandatów**, a reszta padła na 6 małych list.

**W Białymstoku na listy socjalistyczne padło 21 mandatów**, z czego na listę

**PPS. 15 mandatów.** Zblokowana lista Bebe, N. P. R. i Ch. D. otrzymała tylko 9 mandatów.

**W Piotrkowie** wynik jest następujący: **lista PPS. 14 mandatów** (poprzednio 12), lista Bundu 3 mand. (poprzednio 2), N. P. R. 3 mand. (poprzednio 10), Komuna 9 mand. (poprzednio 5), Ch. D. 1 mandat.

**W Ostrowie Poznańskim** jest następujący wynik: **lista PPS. 7 mandatów** (poprzednio 6), N. P. R. 7 mand. (poprzednio 11), Chadecy 3 mandaty. Pracownicy umysłowi 3 mandaty.

**W Pleszewie (Poznańskie) lista P. P. S. zdobyła 5 mandatów** (poprzednio nie mieliśmy ani jednego mandatu). Zblokowana NPR., Sanacja i Ch. D. otrzymała 15 mandatów.

## Na bój z gruźlicą!

95 proc. ludzi nosi w sobie ogniska gruźlicze!

Ze wszystkich chorób gnębiących ludzkość, a zwłaszcza klasę pracującą, gruźlicę (suchoty) zaliczyć należy bezwątpienia do najzacieklejszych wrogów proletariatu. To też zupełnie słusznie nazwał prof. Alfred Sokołowski gruźlicę — chorobą proletariacką. Idzie ona zazwyczaj w parze z nędzą materialną i jak jedna, tak i druga rujnują ciało i duszę człowieka. Suchoty i nędza — oto dwa słupy ogniste na krzyżowej drodze proletariusa.

„Los suchotnika zależy od jego żołądka i od kieszeni!” Zdanie to wypowiedział na łamach „Łodzianina” przed kilku miesiącami w specjalnym cyklu artykułów o gruźlicy. Dziś, kiedy zorganizowano u nas na obszarze całego państwa t. zw. „dni przeciwigruźlicze”, winni wszyscy pamiętać o tej maksymie i starać się w miarę sił i możliwości ulżyć niedoli skazańców-suchotników, cierpiących za winy niepełnione.

Suchoty — to zjawisko nawskroś społeczne; to też do walki z gruźlicą winno stanąć całe społeczeństwo jak jeden mąż.

Nie wolno zapominać, iż w Polsce, według oficjalnej statystyki, zmarło w jednym tylko roku 1926-ym — 12 360 osób, ale cyfry te nie odpowiadają nawet w przybliżeniu rzeczywistości, gdyż nie wszystkie wypadki śmierci wskutek gruźlicy, zostają jako takie rozpoznane i podane władzom.

Naukowe statystyki wykazują, że na 10.000 ludności, przypada około 20 zgonów na gruźlicę. W całej Polsce na 30 milionów ludności umiera rocznie na samą tylko gruźlicę około 60.000 ludzi. Są to cyfry wprost przerażające swą „martwą” wymową. A teraz proszę sobie wyobrazić ilu mamy suchotników w całym państwie, jeśli w samej tylko Łodzi naliczono ich w roku 1927 około 10.000!

Jak strasznie rozpowszechniona jest gruźlica wśród ludzi, dowodzi te-



go najwymowniej materiał sekcyjny. Oto na 100 ludzi zmarłych wskutek najomniejszych chorób u 95 sekcjonowanych trupów znajdujemy ogniska gruźlicze! Widzimy więc, że choroba ta ma wielkie znaczenie społeczne, zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie warunki higieniczne, jak w miastach, tak i po wsiach dalekie jeszcze są od ideału.

A trzeba przyznać otwarcie, że cały problem gruźlicy i walki z nią na obszarze Polski przedstawia się nader smutno; dotąd naprawę dla zwalczania gruźlicy nic prawie jeszcze nie zrobiono, albo przynajmniej bardzo niewiele. Nasze „Przychodnie przeciwgruźlicze”, nasze wszystkie „Krople Mleka” są zaisię tą przysłowiową kroplą w morzu gruźlicy!

Problem gruźlicy wymaga dla rozwiązania swego przede wszystkim energicznej akcji ze strony władz rządowych i samorządowych. Jeśli chodzi o lokalne stosunki, to trzeba przyznać, że nasz socjalistyczny samorząd zrobił i robi bardzo wiele dla sanacji zabagnionych przez poprzedni samorząd stosunków; wspomne dla przykładu o wspaniałej kolonii robotniczej na Polesiu. Więcej takich kolonii panowie, a nie będziemy mieli w murach naszych legionu suchotników, gdyż kwestja gruźlicy — to kwestja mieszkań! Oprócz samorządu dzielnie walczy w Łodzi z gruźlicą tujejsza Kasa Chorych. Wystarczy wy-

mienić Tuszynek — to wspaniałe sanatorium na łonie natury, pośród lasów iglastych; pozatem należy pamiętać o tysiącach gruźlików wysyłanych na koszt Kasy Chorych rokrocznie do Zakopanego, Szczawnicy, Wodzisławia, Smukały i t. d.

Mimo wszystko walka ta nie będzie póty skuteczna, póki na bój z gruźlicą nie wyruszy całe społeczeństwo.

Obowiązkiem więc moralnym i materialnym obywateli, a przedewszystkiem najbardziej zainteresowanych mas pracujących jest zapoznanie się ze swym nieubłaganym wrogiem — gruźlicą.

Tylko dokładne uświadomienie i współdziałanie najszerzych mas społeczeństwa, przyczynić się może do radykalnego wytepienia gruźlicy, jak to ma miejsce na zachodzie i w Ameryce.

Oficjalne środki policyjne, komunalne, a nawet tytaniczne wysiłki Kasy Chorych bez pomocy i współpracy, rozumiejących o co chodzi obywateli — nie wystarczą i gruźlica nadal pochłaniać będzie rokrocznie dziesiątki tysięcy najdzielniejszych obywateli w pełni sił.

„Dni przeciwgruźlicze” będą tym egzaminem, który wykaże naszą dojrzałość obywatelską i czy dorosliśmy do zrozumienia interesów społeczeństwa i Ojczyzny.

Dr. Paweł Klinger.

## Klika „rozłamowców” łódzkich. Galeria ciekawych typów.

W numerze 65 warszawskiego „Przedświtu” organu rozłamowców „jaworowszczyków”, podana jest korespondencja z Łodzi pod szumnym tytułem „o działalności i rozwoju” kliki Stefana Płociennika na terenie Łodzi.

Chociaż wszyscy dokładnie wiemy o tem, że „działalność” rozłamowców na terenie Łodzi jest faktycznie letargiem, gdyż na żadnej z dzielnic partyjnych, ani w żadnym ze związków zawodowych rozłamowcy nie tylko, że nie przejawili żadnej działalności, lecz nawet nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby chociaż jedno słowo wypowiedział przychylnie dla rozłamowców, jednak zabieramy w tej sprawie głos, by wykażać jacy to ludzie przystąpili do jaworowszczyków i ile pra-

wdy kryje się w bombastycznym artykule o ich „działalności i rozwoju”.

Piszą w „Przedświcie” szumnie o „konferencji”, która się odbyła i to rzekomo aż w obecności „około 200 zdeklarowanych członków”. Wprawdzie wstydliwie nie podają adresu lokalu, gdzie się odbyła „konferencja”, ani nie podają prezydium tego zebrania. Niema również podanych wcale nazwisk osób, które brały udział w dyskusji.

My wiemy dlaczego tego wszystkiego nie uczynili. Z bardzo prostej przyczyny, że podane fakty można by sprawdzić, gdzie jest prawda.

My jednak nie będziemy tacy skromni i wyjawimy, że zebranie to odbyło się przy ulicy Nowaka w małym pokoiku,

w którym może się pomieścić zaledwie kilkanaście osób, lecz demagogów prawda w oczy kole, więc wolę nie podać takich szczegółów z zebrania. Nazewnaż trzeba imponować. Zresztą Warszawa daje pieniądze, więc trzeba się wykazać pracą.

Smutne musiały być obrady „towarzyszy od kieliszka” Płociennika, Pudlarsza, Badziana, Sasiaka, Hanckiego, Graczyka, Michalskiego i jeszcze dziesięciu innych, jeśli w artykule są takie zdania; „że ciekawieci starają się wszelkie poczynania sparaliżować”, „że jeszcze nie jeden orzech frekcyja będzie miała do zgryzienia”.

Ponieważ o „działalności i rozwoju” klika sama o sobie nie pisze, więc my też pozostaniemy tylko na stwierdzeniu, że działalność polega na rozwoju w kierunku popierania skarbu państwa na niszczeniu... alkoholu, ponieważ przy posiadaniu odpowiednich zasobów, najłatwiej niszczyć wroga ludzkości.

Zmuszeni jesteśmy zato do zajęcia się czołowymi osobami bebesowców.

Prawdą jest, że P.P.S. paraliżowała działalność Płociennika i to nawet od dawna. W Wydziale Zaprowiantowania miasta w 1919—1920 roku paraliżowano Płociennika za chęć dostarczenia zgniłych kartofli. Śledzie w tym czasie też były nie bardzo dobre. A może mamy

mówić o tem, jak to Płociennik pożyczając pieniądze związkowi użyteczności publicznej na lichwiarski procent. Krecia roboty w Stowarzyszeniu b. więźniów politycznych, gdzie domagał się, by go wystawiono na kandydata do Sejmu, lub choćby na ławnika do Magistratu.

Podobno Płociennik, znany z kawalerskiej jazdy, ma wydać broszurę pod tytułem: „Dlaczego nie zostałem posłem lub ławnikiem z ramienia PPS.”

Z podanych w artykule nazwisk tylko jeden Graczyk formalnie należał do partji, chociaż był sezonowym pepesowcem, nieopłacającym jednak składek, ai pozostali, to ludzie, którzy albo został, wyrzuceni z partji za czyny niemoralne, lub też nigdy do niej nie należeli.

Andrzej Sasiak jest wyrzucenym od kilku lat z partji i związków zawodowych za łamistrajkostwo w fabryce Poznańskiego i za niewyliczenie się z pieniędzy związkowych.

A za coż to zostali wyrzuceni z partji Hanczka i Michalski, jeśli nie za szkodliwą i destrukcyjną działalność na szkodę partji.

A pozostali—Skoński, Rasalski, Zając, Krawczyk — to „beziemienni” nowopieczeni rozłamowcy do P. P. S. nigdy nie należeli, więc co oni mają „rozłamywać”. W. S.

## WŁÓKNIARZE ROZPOCZĘLI WIELKIE DZIEŁO.

W dzisiejszych czasach dokonywa się interesująca i ważna dla warstw pracujących przemiana w handlu i przemyśle. Zmiana ta odbywa się we wszystkich krajach świata, a zapoczątkowali ją w minionym wieku niepozorni tkacze w Roczdale w Anglii.

Przezorni włókniarze roczdalscy zauważyli, patrząc na bieg spraw w handlu i przemyśle, że drożyzna, t. j. podnoszenie się cen na towary codziennego użytku, pochodzi z tej przyczyny, że handel i przemysł znajdują się w rękach prywatnych i że osoby, posiadające sklepy handlowe oraz zakłady przemysłowe, usiłują za wytworzone przez się towary i sprzedawane w sklepach artykuły ściągać z kupujących coraz to większe sumy w formie zysków, pensji dyrektorów i dywidend.

Następnie drugą przyczyną drożyzny jest ta okoliczność, że w dzisiejszym systemie prywatnego władania

w handlu i przemyśle towar przechodzi przez zbyt wiele rąk. To znaczy, że zanim jakiś towar przejdzie z wytwórni lub roli do rąk spożywcy, przechodzi tenże towar przez liczne ręce pośredników i ten proceder zbytnio podnosi cenę każdego wytworu.

Aby uniknąć kiedyś w przyszłości dzwignania na swych barkach — tak ciężkiego brzemienia, jak zyski, pensje dyrektorów i dywidendy akcjonariuszy, oraz aby otrząsnąć ze siebie rój niepotrzebnych pośredników, — włókniarze w Roczdale postanowili przystąpić do zakupywania na własną rękę artykułów codziennej potrzeby wprost u rolników i fabrykantów. Zaczęli skupywać towar i składać w mieszkaniu jednego z członków towarzystwa spółdzielczego, które założyli we fabryce tego miasta dla rozsprzedaży.

I tak czyniąc, doszli w ciągu jednego roku do tak pomyślnego rozwoju

## O bezpieczeństwie, higienie pracy i chorobach zaw.

Trzeci z rzędu artykuł, poświęcamy zagadnieniom bezpieczeństwa, higieny pracy oraz chorób zawodowych. Kwestje powyższe należy bardzo szczegółowo omówić, ponieważ dotyczą bezpieczeństwa i życia ogółu robotniczego.

Kronika prasy codziennej bardzo często notuje nieszczęśliwe wypadki, mające miejsce w fabrykach i innych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Zwykle reporterska wzmianka zawiera mniej więcej taką treść:

— „Na skutek własnej nieostrożności robotnik A. B. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Pierwszą pomoc poszkodowanemu udzieliło pogotowie Kasy Chorych”. W ten sposób opinja publiczna nad tragicznym faktem przechodzi do porządku dziennego. Natomiast kwestja odpowiedzialności za bezpieczeństwo i życie pracującego nie była do niedawna prawnie normowana, dzięki czemu poszkodowany zawsze był moralnie i materialnie pokrzywdzony czy jego rodzina na skutek utraty jedynego żywiciela.

Poszkodowany miał możność dochodzenia swych słusznych pretensyj na drodze sądowej, ale koszta opłat sądowych i obrońcy oraz brak ustaw o bezpieczeństwie i higienie pracy paraliżowały i unicestwiała możność otrzymania odpowiedniego wynagrodzenia, będącego ekwiwalentem utraconej zdolności do pracy.

Polskie ustawodawstwo społeczne uznaje słuszność i konieczność zagwarantowania armji pracującej bezpieczeństwa życia i stworzenia dla każdej gałęzi produkcji higienicznych warunków pracy i nakłada ten obowiązek na pracodawców.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy postanawia:

Przy wszelkich robotach, prowadzonych bądź w zakładach pracy, bądź po za terenem zakładów pracy przez osoby lub przedsiębiorstwa prywatne, jak również przez państwo, samorządy i instytucje społeczne, przedsiębiorca powinien zastosować środki zapewnia-

jące ochronę życia i zdrowia pracowników, a w szczególności:

a) maszyny i urządzenia powinny być tak skonstruowane lub posiadać takie osłony i zabezpieczenia, by zapewniały pracownikom w zależności od gałęzi produkcji i miejscowych warunków bezpieczeństwo i higieniczne warunki pracy;

b) lokale, w których odbywa się praca, powinny w zależności od rodzaju produkcji i typu zakładu oraz liczby pracowników być dość obszernie, dobrze wentylowane, czysto utrzymane, dostatecznie oświetlone i ogrzewane, powinny posiadać w zależności od rodzaju produkcji i typu zakładu urządzenia właściwe celem usuwania powstających przy produkcji: pyłu, gazów, szkodliwych wyciwów i odpadków;

c) urządzenia, zapewniające pracownikom zdrowotne warunki życia podczas pobytu w zakładzie pracy, jak jadalnie, ubieralnie, umywalnie, ustępy i t. p. powinny czynić zadość wymaganiom higieny.

d) znajdujące się przy zakładach pracy mieszkania dla pracowników winny odpowiadać wymaganiom higieny w ramach obowiązujących przepisów;

Przedewszystkiem odpowiada przedsiębiorca za uchybienie przepisom o bezpieczeństwie i higienie pracy, niezależnie od jego odpowiedzialności z powodu utraty pracującego zdolności do pracy.

Powiatowe władze administracyjne i inspektorzy pracy sprawują nadzór nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia.

W ten sposób ustawodawstwo socjalne zabezpiecza pracującego, stwarza mu możliwie higieniczne warunki pracy i zmusza przedsiębiorcę pod groźbą kar aresztu do 6-ciu tygodni i grzywny do 3000 złotych do przestrzegania rozporządzeń o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Jeżeli weźmiemy poszczególne gałęzie produkcji, to najbardziej niebezpieczny i szkodliwy dla życia i zdrowia pracującego jest stanowczo przemysł chemiczny. Nic dziwnego, że ustawa-

dawca nie mógł pominąć tych dziedzin przemysłu i zwrócić baczną uwagę na sposób wytwarzania chemikaljów i na wpływ ich na zdrowie i bezpieczeństwo ogółu zatrudnionych,

I tak, jeżeli chodzi o wyrób przedmiotów zapalnych, wyraźnie zabronił używanie białego i żółtego fosforu przy wyrobie zapalek lub innych przedmiotów zapalnych; jak również w sprawie produkcji, przywozu i używania bieli ołowianej, siarczanu ołowiu oraz innych związków ołowiu postanawia: zakładanie nowych fabryk bieli ołowianej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jest wzbronione.

Przywóz z zagranicy bieli ołowianej, siarczanu ołowiu oraz innych produktów jest dozwolony tylko za zezwoleniem. Stosowanie bieli ołowianej i t. d. jest wzbronione w malarstwie budowlanym wewnątrz budynków. Zatrudnianie młodocianych poniżej lat 18 oraz kobiet w malarstwie przemysłowym przy wszelkich robotach, związanych z użyciem produktów, zawierających biel ołowianą i siarczan ołowiu jest wzbronione.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu i Spraw Wewnętrznych łącznie wydały zgodne z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu przepisy w sprawie urządzenia fabryk bieli ołowianej, przepisy higieny i bezpieczeństwa, jakim odpowiadać winny pomieszczenia, przepisy o środkach bezpieczeństwa i higieny pracy, które powinny być przestrzegane przez pracowników przy stosowaniu produktów.

Jak widzimy, w związku ze stałym wykonywaniem produkcji w przemyśle powstaje dla ogółu robotniczego niebezpieczeństwo t. zw. choroby zawodowe. Za choroby zawodowe w rozumieniu rozporządzenia i zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, uważa się choroby ostre lub przewlekłe, powstające: wskutek wykonywania pewnego zawodu, z istoty danej pracy lub z powodu warunków, wśród których się ona odbywa.

Należy podkreślić, iż niebezpieczeństwo, jakie grozi klasie robotniczej dzięki rozszerzaniu się robót zawodo-

wych jest wprost zastraszające.

Należy sobie uprzytomnić, że choroba zawodowa nie występuje odrazu i nie ujawnia się w organizmie pracującego, lecz powoli truje, wyniszcza siły i zdrowie zatrudnionego i czyni po upływie kilkunastu czy kilkudziesięciu lat zupełnie niezdolnym do pracy. Robotnik, dotknięty chorobą zawodową z biegiem czasu staje się jej ofiarą.

Kilka dni temu w prasie ukazał się alarmujący komunikat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o znacznym wzmożeniu się chorób zawodowych. Odpowiednie instrukcje otrzymali również Inspektorowie Pracy, ażeby przedsięwzięć energiczne środki celem zwalczania chorób zawodowych. Już samo rozporządzenie nakłada obowiązek zgłaszania chorób zawodowych powiatowej władzy administracyjnej oraz Inspektorowi Pracy na a) lekarza, który zbadał chorego i ustalił chorobę, lub powziął podejrzenie o nią, w szczególności: lekarza, który był wezwany na poradę, lekarza Kasy Chorych, a gdzie ich niema lekarzy fabrycznych, b) lekarza, wykonyującego oględziny zwłok lub sekcję. Zaś dochodzenie i oględziny czy badanie chorych dokonywują lekarz powiatowy i Inspektor Pracy, po otrzymaniu zgłoszenia o chorobie zawodowej. W zakładach pracy, w których zatrudnienie naraża pracujących na jedną z chorób zawodowych, badanie stanu zdrowia robotników winny być przeprowadzone niezależnie od otrzymania zgłoszenia przypadku choroby zawodowej.

Należyte zrozumienie niebezpieczeństwa i przedsięwzięcie energicznych środków zaradczych, paraliżujących szybki rozwój chorób zawodowych świadczy o poczuciu odpowiedzialności ustawodawcy.

W praktyce jednak należy, ze smutkiem stwierdzić, że choroby zawodowe znajdują podatny grunt dla swej niszczycielskiej pracy i dziesiątkują nieszczęśliwców w zastraszający sposób. Wzmianka w prasie miarodajnych czynników o zagrażającym niebezpieczeństwie, jest dowodem wielkiego spustoszenia fizycznego w szeregach pracującego ogółu robotniczego, przez choroby zawodowe dokonane.

Władysław Socha.



że musieli zakupić własny dom i w nim urządzili składnicę dla coraz większej liczby spóżywców, członków owej organizacji, salę posiedzeń i zebrań, oraz biuro buchaltery.

Dziś maleńkie to dzieło włóknarzy angielskich wzrosło do tak potężnych rozmiarów, że spółdzielnia ich posiada własne okręty, linie kolejowe do przewożenia towarów, samochody, ma własne plantacje kawy, herbaty i kakao, własne młyny, a sklepów i hurtowni wielką moc.

Ba, rozrost kooperatyw w Anglii doszedł do tak wielkich rozmiarów, że mają już własne fabryki mydła, mebli, cukrów, obuwia, ubrań itp. Ich wytwórnie, ich hurtownie i detaliczne sklepy zmuszają prywatne przedsiębiorstwa i handle do obniżenia cen za towary. Spółdzielcze fabryki bowiem mogą tańiej wytwarzać, niż prywatne, gdyż wytwarzają w ogromnych ilościach, mają gotowych odbiorców w spółdzielczych sklepach, i nie marnując pieniędzy na zbyt wygórowane pensje dyrektorów i zyski prywatnych właścicieli. Dalej giną chmary pośredników w spółdzielniach, gdyż towar z młyna, z roli, z plantacji, z fabryki, z wytwórni idzie wprost do składów spółdzielczych, czyli z wytwórni wprost do spóżywców.

Obecnie ruch spółdzielczy, zawodowy i polityczny opanowały tak potężnie umysłami ludności w Anglii, że domagają się tamtejsi proletariusze, aby bank państwowy wydał pożyczki Spółdzielniom, rolnikom, rzemieślnikom. Do ostatnich czasów bank państwowy obsługiwał tylko bogatych przedsiębiorców. Przyszła pora, że twierdza finansów Anglii, „Bank England”, stać się musi źródłem zasilania kapitałami wytwórców i spóżywców.

W Polsce zarówno chciwość kup-

ców i przemysłowców jest przerażająco wielka, jak i mnogość pośredników w handlu i przemyśle jest zbyt wielka. Dlatego to u nas drożyna wprost szaleje i dotkliwie daje się we znaki marnie zarabiającym robotnikom i urzędnikom.

Ale od czegoż rozum ludzki! Nasi spóżywcy, robotnicy i urzędnicy w Łodzi rozpoczęli podobną robotę, jaką dokonali już włóknarze w Anglii. Stworzyli własne spółdzielcze hurtownie i sklepy detaliczne. To samo uczynili spóżywcy innych miast, wsi i osad fabrycznych. Polska pokryta została siecią sklepów spółdzielczych, a te rozpoczęły z kolei wytwarzać własne mydło, meble, cukierki, pastę, mąkę we własnych młynach i fabrykach. Związek spółdzielni polskich porozumiał się ze związkiem spółdzielczym angielskim i stamtąd otrzymuje wprost z plantacji zamorskich herbatę, kakao, kawę, śledzie i t. p. wzamian za towary wyrabiane w Kielcach i innych miejscowościach Polski przez Związek tutejszych spółdzielni.

Maleńkie dzieło włóknarzy angielskich urosło do kolosalnych rozmiarów. Maluczko, a dzieło to opasze kolisko ziemskie swym łańcuchem wielkiej myśli i ogromnego czynu, opartych na jedności i rozumie spóżywców.

Włóknarze łódzcy! Macie tu na miejscu ogniwa łańcucha opasującego kulę ziemską. Są tu w Łodzi sklepy spółdzielcze Powszechnej Spółdzielni Spóżywców. Zapisujcie się na członków Spółdzielni, na gospodarzy rzetelnego, rozumnego handlu i przemysłu polskiego.

Bierzcie swoje sprawy w swoje własne ręce!

W jedności leży nasza siła!

A. F. Kowalski.

## 10-cie „Dziennika Ludowego”.

Bratni nasz organ lwowski „Dziennik Ludowy” obchodził w tych dniach dziesięciolecie swego istnienia. Z tej okazji wydała redakcja numer jubileuszowy, zawierający prace najwybitniejszych socjalistów polskich, od sędziwego tow. senatora Bolesława Limanowskiego, poczynając.

W artykule od redakcji opowiada się historię powstania „Dziennika Ludowego” w grudniu 1918 r., w czasie, kiedy Małopolska Wschodnia stała w ogniu walki polsko-ukraińskiej. Organ socjalistyczny

wyrósł wtedy z świadomości masy, że konieczny jest łącznik wiążący masę w jedną całość, w jedną myślącą istotę. A choć trudności w stworzeniu pisma były przeogromne, były większe niż kiedykolwiek, to jednak pismo powstało i oddało zorganizowanym robotnikom we Lwowie i Wschodniej Małopolsce ogromne usługi.

Bratniemu organowi życzymy powodzenia w dalszej pracy dla polskiej klasy robotniczej.

## Gwiazdka świąteczna Sanacji.

Lokatorom — podwyżka komornego. Urzędnikom — trzynasta... figa.

Głodowe są zarobki proletariuszy, bez względu na to czy to jest robotnik fizyczny od warsztatu, czy to jest pracownik państwowy. I jednych i drugich jest olbrzymia armia. Małe zarobki nie wystarczają na najskromniejsze wyżywienie. A tu nadeszła groźna zima. Opału ani odzieży ciepłej dla rodziny niema. Łudzone się. A może jednak będzie zrozumienie. Wszak zbliża się święto Bożego Narodzenia, dzień „gwiazdki”.

I doczekali się niespodzianki.

Dwie gwiazdki naraz.

Klub poselski polskiej Partii Socjalistycznej postawił w Sejmie dwa wnioski: o przyznanie wszystkim pracownikom państwowym chociażby o częściowo przyjąć z pomocą przez przyznanie trzynastej pensji i o wstrzymanie podwyżki komornego dla małych pojedynczych mieszkań.

Niestety! Klub Bezpartyjnego Bloku zdecydował o tem, że swemi głosami obalili obydwa nasze wnioski. Smutna będzie Wigilia bez zapomogi świątecznej i smutny Rok Nowy dla lokatorów. Sanacja moralna zwyciężyła.

## Dział oficjalny Ł. R. S. K. O.

Komunikat Nr. 1.

1) Podaje się wszystkim klubom do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą dorocznej konferencji Łódzkiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego, urzędowym organem jest „Łodzianin”.

2) Za prenumeratę „Łodzianina” należy wpłacać bezpośrednio do Ł. R. S. K. O. t. j. skarbnikowi tow. Zygmu. Langemu (Łódź, Kasa Chorych, Wólczńska 225).

3) Wszelkie sprawozdania oraz wiadomości dotyczące robotniczego ruchu sportowego należy kierować wprost na ręce tow. Zygmu. Langego, referenta prasowego.

4) Wzywa się niżej wyszczególnione kluby do uregulowania zaległych opłat członkowskich: R.K.S. Widzew, T. U. R. (Łódź), T. U. R. (Pabjanice), T. U. R. (Zgierz), T. U. R. (Kutno), Skra (Piotrków), Szttern (Łódź), Jutrzenka (Kalisz), Szttern (Zgierz).

5) W związku ze zbliżającym się III Kongresem Z. R. S. S. przypomina się klubom o przeprowadzaniu rejestracji członków według ostatnio przesłanych komunikatów Z. R. S. S.

Zarząd R.S.K.O.

Walne Zgromadzenie Łódz. Okr. Zw. Ping-Pongowego

Robotniczym Klubom zrzeszonym w Ł. R. S. K. O. uprawiającym ping-pong poleca się wziąć udział w walnym zgromadzeniu Ł. O. Z. P. P., mającym się odbyć w lokalu Y.M.C.A., Piotrkowska 243, w niedzielę d. 23 b. m., o godz. 9 rano.

Na zebranie uależy delegować 2-ch przedstawicieli upoważnionych do głosowania, oraz wpłacić 10 złotych tytułem wpisowego.

## KRONIKA.

O usunięciu łódzkich bołaczek kolejowych

W czasie sobotniego pobytu swego w Łodzi pan Minister Komunikacji Kühn odbył konferencję z przedstawicielami władz miejskich tt. prezydentem B. Ziemieckim, wiceprezydentem Rapalskim i prezesem Rady Miejskiej inż. Holcgreberem, którzy przedstawili Panu Ministrowi całokształt ważniejszych postulatów Łodzi dotyczących rozbudowy węzła łódzkiego.

Pan Minister oświadczył, iż w przyszłym roku budżetowym wyasygnowanych zostanie 1.400.000 zł. na rozbudowę węzła łódzkiego.

Znaczna część tej kwoty przeznaczona zostanie na podjęcie robót na Polesiu Widzewskim oraz budowę wiaduktu kolejowego pomiędzy ulicami Wysoką i Tramwajową

Zaznaczyć należy, iż Pan Minister osobiście zwiędził tereny, przeznaczone pod budowę nowego dworca i obecny wiadukt kolejowy od strony ulicy Tramwajowej i stwierdził konieczność budowy nowego wiaduktu, któryby umożliwił normalną komunikację między północną i południową dzielnicą miasta.

## Nowe kino „Bajka”.

Dnia 25-go bm. nastąpi uroczyste otwarcie nowej placówki kulturalnej i rozrywkowej dla szerokiego rzesz kinoteatr „BAJKA” (Franciszkańska 31a). Kierownictwo tego nowego przybytku sztuki spoczywa w ręku tak wybitnego fachowca, jakim jest długoletni dyrektor kina „Casina” p. Wacław Gądryński oraz p. Józef Białkowski, co stanowi pewną gwarancję, że kino to stać będzie na wysokim poziomie artystycznym. Inauguruje sezon wstrząsający dramat, osnuty na tle tragedji bezrobotnych, których los pchnął w ramiona zbrodni — p. t.: „SKAZAŃCY”.

## Z życia Partji.

Dzielnica Chojny.

Wobec zebrania gminnego w sobotę, dnia 22-go grudnia r. b. wykład ekonomji politycznej nie odbędzie się.

W niedzielę, 23 grudnia r. b. o godzinie 10 rano w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej 143 tow. Józef Rutkowski wygłosi odczyt na temat: „Konsekwencje przewrotu majowego”. Towarzysze, stawcie się licznie.

Komitet dz. Chojny.

Dzielnica Bałuty

W piątek, dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem (w lokalu przy ulicy Aleksandrowskiej 31) referat na temat: „Zagadnienia gospodarcze w okresie przed przewrotem majowym” wygłosi t. Jan Haneman.

Dzielnica Zielona.

Zawiadamia się wszystkich członków i sympatyków P. P. S. dzielnicy Zielonej, że w sobotę, dnia 22 grudnia r. b. o godz. 6 wieczorem odbędzie się Masówka w lokalu własnym przy ulicy Nowo-Targowej 31.

## Z życia T. U. R.

W piątek o godz. 6 wiecz. w lokalu TUR., Narutowicza 50, odbędzie się posiedzenie prezydium Zarządu T. U. R.

W sobotę, dnia 22.XII 28, tow. senator dr. St. Kopciński wygłosi odczyt dla uczennic żeńskiego seminarjum nauczycielskiego TUR., Piotrkowska 18.

W niedzielę, dnia 23.XII.28 o godz. 11 rano tow. Henryk Skałeczki wygłosi odczyt o spółdzielczości na dzielnicy Górnej P. P. S., Suwalska 1.

## Z życia młodzieży T. U. R.

Kino Oświatowe

W niedzielę dnia 23 grudnia r. b. o godz. 10.30 rano w Miejskim Kinematografie Oświatowym na Wodnym Rynku będzie wyświetlany film p. t. „SZALEŃCY”, zakupiony przez Łódzką Organizację Młodzieży T. U. R. Bilety w cenie 40 groszy na wszystkie miejsca do nabycia przy kasie.

## Koło im. tow. Waryńskiego, Letnia 1.

W sobotę dnia 22 grudnia rb. o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej. We wtorek dnia 25 grudnia rb. o godz. 7-jej wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Letniej 1 zabawa dla członków i sympatyków.

W czwartek dnia 27 grudnia r. b. o godz. 7-jej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji muzycznej.

W piątek dnia 28 grudnia rb. o godz. 7-jej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji ping-pongowej.

W sobotę dnia 29 grudnia rb. o godzinie 7-jej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Koło im. Al. Napiórkowskiego, Suwalska 1.

W niedzielę dn. 23 grudnia r. b. o godz. 3 po poł. sekcja dramatyczna Koła urządziła przedstawienie w Aleksandrowie.

We czwartek, dnia 27 grudnia r. b. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Koło im. prez. G. Narutowicza, Rzgowska 143.

W niedzielę, dnia 23 grudnia r. b. o godz. 4 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła, na którym dokonany zostanie wybór nowego zarządu Koła.

W czwartek, dnia 27 grudnia r. b. o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu Koła.

W piątek, dnia 28 grudnia r. b. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

W niedzielę, dnia 30 grudnia r. b. o godz. 4 po poł. odbędzie się „Opłatek” dla członków Koła.

Koło im. St. Worcella, Juljusza 28.

W czwartek, dnia 27 grudnia r. b. o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu Koła, — jednocześnie odbędzie się próba sekcji dramatycznej Koła.

W piątek, dnia 28 grudnia r. b. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

W niedzielę, dnia 30 grudnia r. b. o godz. 7 wieczorem odbędzie się „Opłatek” dla członków Koła.

Koło im. G. Daniłowskiego, Aleksandrowska 39.

W piątek, dnia 28 grudnia r. b. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu Koła, zaś o godz. 7 m. 30 ogólne zebranie członków Koła.

## Kalendarzyk Młodego Robotnika.

Już się ukazał, wydany przez Komitet Centralny Org. Młodzieży T. U. R. „Kalendarzyk Młodego Robotnika” za rok 1929. Jest on obszerniejszy od kalendarzyka zeszłorocznego i zawiera m. in.: 3 pieśni młodzieży turowej, kalendarjum, ważniejsze wydarzenia, życiorysy t. t. Perla i Paszkowskiej, wiadomości o kraju, ruch robotniczy w Polsce i zagranicą, bogaty dział wskazówek organizacyjnych (samokształcenie, co czytać, czytanie książek, wycieczki, bibliografja harcerska, czas wolny na Kole, dane o prasie socjalistycznej, wreszcie szereg kartek na notatki.

Kalendarzyk ten musi się znaleźć w rękach każdego turowca, każdego naszego sympatyka.

Cena kalendarzyka 70 gr. Przy zamówieniu ponad 10 egzemplarzy 10 procent rabatu. Zamówienia należy kierować do Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. Warszawa, ul. Warecka 7 i do Księgarni Robotniczej Warszawa, Warecka 9.

## Teatr Miejski.

Ostatnie występy Malickiej i Węgierki.

Piątek wieczór, sobota po południu i niedziela wieczór ostatnie przedstawienia świetnej komedji Roberta Bracco w 3 aktach p. t. „Prawdziwa Miłość” z udziałem miłych gości, znanych artystów: Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki w popisowych głównych rolach

W sobotę wieczór oddawna zapowiadana premiera sensacyjnej sztuki amerykańskiej z życia kabaretów nowojorskich Dunninga i Abbota w 3 aktach p. t. „Brodwaj” w inscenizacji i reżyserji K. Tatarkiewiczza, opracowanie muzyczne Z. Białostockiego.

W niedzielę po południu komedja szekspirowska „Kupiec Wenecki” z udziałem Karola Adwentowicza w popisowej tytułowej roli lichwiarza-Szajloka.

W niedzielę wieczorem powrórzenie premjery sensacyjnej sztuki amerykańskiej „Brodwaj”.

## Teatr Kameralny.

W piątek i w niedzielę wieczorem dana będzie świetna komedja „Sekretarka pana prezesa” z udziałem S. Jarkowskiej w popisowej tytułowej roli, z udziałem znicza i Winawera w głównych rolach.

W sobotę wieczorem i w niedzielę po południu ostatnie występy miłych gości Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki w pięknej komedji „Świt, dzień i noc” w popisowych głównych rolach.

Już wyszła z druku interesująca książka Tow. D-ra Edmunda Wielińskiego Wiceprezydenta m. Łodzi

DZIŚ i JUTRO  
SOCJALIZMU

Cena 70 groszy.  
Dla członków 50 gr.



**OBWIESZCZENIE.**

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników państwowego podatku od dochodu na rok 1928, nadesłane przez I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI i XII Urząd Skarbowy w Łodzi, wyłożone są do publicznego wglądu w biurze Wydziału Podatkowego (Plac Wolności Nr. 2, pokój Nr. 17) — w myśl art. 66 ustawy o podatku dochodowym — na przeciąg 4 tygodni od dnia niniejszego obwieszczenia.

Powyższe listy mogą osoby zainteresowane w wymienionem wyżej biurze przeglądać codziennie w godzinach od 9 rano, do 12 w południe.

Łódź, dnia 17 grudnia 1928 roku.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:  
(-) L. Kuk

Magistrat m. Łodzi  
PREZYDENT:  
(-) B. Ziemięcki

JANA HUTNIKA, w Łodzi, Zgierska 24, tel. 22-41.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

**CZEKOLADA**

**P** OPIERAJMY **P** RZEMYSŁ **S** WÓJ

**100 gramów** **WANILJOWA**

W CENIE 75 GROSZY ZA TABLICZKĘ

Poleca wszystkim Towarzyszkom i Towarzyszom wyborną czekoladę reklamową

Rok zał. 1882

**KSIĘGARNIA**

**LUDWIKA FISZERA**

Piotrkowska 47 :: Telefon 12-II.

Skład nut. Wypożyczalnia książek w 5-ciu językach.  
Prenumerata pism krajowych i zagranicznych.

**WIELKI WYBÓR KSIĄŻEK  
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.**

**NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY**

**HANDEL WIN, spirytualji, towarów  
kolonialnych, delikatesów, owoców i t. p.**

POD FIRMA:

**S. JAWORSKI**

PIOTRKOWSKA Nr. 54 (róg Narutowicza) telefon 43-76

**UWAGA:** Zastosowanie u nas wyjątkowo niskich cen, zniewoliło konkurencję do naśladowania naszej dewizy: „Wielki obrót — mały zysk”.



**Tu 63-30**

**„POGOTOWIE  
KRAWIECKIE”  
KIERSZA**  
czynne od 5 r. do 1 w nocy

ODŚWIEŻA:

Garnitur . . . za zł. 3.—  
Suknię . . . . . 2.80  
Palto . . . . . 3.—  
łącznie z odebraniem i odesłaniem do FARBOWANIE:  
Pranie chem. Nicowanie, przeróbki, reparaacje, szycerowanie. — —

Zakłady Krawieckie  
Pralnia Chemiczna i Farbiarnia  
Żeromskiego 91.  
(Sklep narożny)

**A. CHODKOWSKA**  
Sienkiewicza 25.

poleca **Gwiazdkę**  
piękne gotowe **MODELE**  
na dogodnych warunkach.

Tow. Wajszczak Eugenjusz (ul Krótka  
№ 12 na Bałutach) zagubił legitymację związkową za № 1242, wydaną przez Związek Pracowników Miejskich.

**Sprostowanie.**

W tekście ogłoszenia Magistratu z dn. 8 b. m. „Łodzianin” poczynił następujące omyłki:

- 1) patrz poz. 2 — wieprzowina — zamiast zł. 3.20 podano cenę zł. 3.29;
- 2) patrz poz. 4 — słonina — zamiast zł. 3.40 podano cenę zł. 3.50;
- 3) patrz poz. 30 — parówki — zamiast zł. 5.30 podano cenę zł. 6.30.

**Dr. KLINGER**

Choroby weneryczne, skórne i włosów.  
Andrzeja Nr. 2, telef. 32-28.



**!!! Spieszcie się !!!**  
**Wygoda Gospodarska**  
Piotrkowska 37, tel. 8-53  
zaopatrzona w praktyczne i luksusowe upominki  
**na Gwiazdkę**  
po cenach konkurencyjnych.

**PRZETARG.**

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na dostarczenie na Polesie Konstantynowskie w Łodzi zadołowanie i zlasowanie 2000 mtr.<sup>3</sup> ciasta wapiennego dla wykończenia budującej się Kolonji Mieszkańcowskiej.

Oferty in minus od sumy zł. 41.00 za m<sup>3</sup> ciasta wapiennego z wapna kieleckiego, Kadzielnia, Brynica, Borochowieckiego lub Sulejowskiego, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój 41 do dnia 21 grudnia 1928 roku do godziny 12-ej w południe w kopertach załakowanych pieczęcią firmową z napisem, „Oferta na dostarczenie zlasowanie wapna do budowy Kolonji na Polesiu Konstantynowskim. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium do dyspozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Oferty będą otwarte dnia 21 (dwudziestego pierwszego) grudnia 1928 r., o godzinie 13-ej w Magistracie Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 43 i w ciągu następnych 3-ch dni Magistrat rozstrzygnie kto z ubiegających się utrzymał się na przetargu, poczem złożone wadium będą niezwłocznie zwrócone oferentom, którzy się nie utrzymali na przetargu, wadium zaś oferenta, który utrzymał się pozostanie w Magistracie jako zabezpieczenie wykonania przyjętego w ofercie zobowiązania.

Informacje dotyczące warunków technicznych i terminów wykonania udzielane będą zainteresowanym w Oddziale Architektonicznym Wydziału Budownictwa od dnia 17 do dnia 20 grudnia 1928 roku, w godzinach urzędowych.

**MIMOZA**

Dziś i dni następnych!

Czołowy film światowej produkcji francuskiej  
**„APASZE PARYSCY”**

**Wielki świąteczny program!**  
**„ZALOTNY KSIĄŻĘ”**

Monumentalny dramat wschodni.  
W rolach głównych: NATALJA KOWANKO i JACUE CATELAIN.

Uroczyste otwarcie nowego kina

**„BAJKA”**

ul. Franciszkańska 31a (róg Brzezińskiej)

Po raz pierwszy w Łodzi!

Wstrząsający dramat psychologiczny nieszczęśliwców, których tragiczny splot okoliczności pchał w objęcia zbrodni

Po raz pierwszy w Łodzi!

**„S-K-A-Z-A-Ń-C-Y”**

W roli głównej artystka o twarzy pazia i królowy **MAŁGORZATA SCHLEGEL**

Tragedja i nędza bezrobotnych. Ohyda życia beczeszcząca łą najświętszej sprawy. Dramat dziewcząt, które porwał wir ulicy.

Cierpienia z tęsknoty tych, za którymi zamknęły się na zawsze bramy więzienia.

Orkiestra pod dyrekcją **Z. SANDOMIERSKIEGO.**

Początek o godz. 12-ej.

**Kino Sp. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku dnia 18 grudnia do poniedziałku 21 grudnia włącznie.

Wielki rewelacyjny polsko-amerykański film

**Katusze miłości**

(Z raju bolszewickiego)

W roli głównej przesubtelna **Olga Czechowa.**

Następny świąteczny program:

**„NADKOBIEŃKA”**

(Szczegóły w afiszach)

Miejski

Program świąteczny!

Dla młodzieży i dorosłych.

Program świąteczny!

Kinematograf Oświatowy

Dramat w 10 akt.

**„Szaleńcy”**

Nast. program: „Serce”

Tel. 13-26. Dojazd tramwajami 16 i 10.



# LUONA

Dziś i dni następnych!

Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyktando TEODORA RYDERA.

Wielka premiera świątecznego programu! Sensacyjne arcydzieło mistrzowskiej reżyserji Michała Linskiego

## „Ostatni Carowie”

Wielki film o niebywale emocjonującym podłożu, wykonany na podstawie tajnych archiwów ochrony carskiej. **W roli głównej:** Potworne praktyki satrapów carskich. Gehenna więźniów politycznych! Ponure tajemnice kazamatów rosyjskich. Przygody miłosne i życie prywatne Władców Rosji.

Początek przedstawień o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwsze przedstawienie od 1 zł w soboty i niedziele od godz. 12-iej do 3-iej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Passe-partout i bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych i prasowych, nie ważne.

Wszystkim moim klientom i członkom organizacji robotniczych składam z okazji godów zimowych serdeczne życzenia

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

**M. Różycki**

Łódź, ul. Piotrkowska 277, tel. 37-57.

Fabryka ksiąg handlowych, Drukarnia, skład papieru, materiałów piśmiennych i wydawnictwo kalendarzy

### A. J. OSTROWSKI

Piotrkowska 55. Telefon 3-54 i 35-40.

Poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

**NA GWIAZDKĘ**

Papeterje do najwytworniejszych

Albumy do marek

„ „ pocztówek

„ „ poezji

„ „ fot. amator.

Garnitury po'pisania

Przybory do kreślenia Richtera i in.

Malowanki

Książki obrazkowe

Ołówki i kieszonkowe ozdobne

Gry towarzyskie

Piórniki

Kalendarze na biórka

Teczki, Farby w pudełkach i t. p.

Pocztówki i noworoczne Kalendarze własnego nakładu do zrywania terminowe, 1929

Złote pióra wieczne Parker Doufold. Najlepsze w świecie karty do gry. DETAL.



ZAPASOWA PIWNICA WIN.

Firma istnieje od roku 1892

Jedynie stare i doborowe

## WINA

można nabyć w firmie

### A. P. Czekwianianc

Piotrkowska 69 :: Tel. 38-64.

HURT I DETAL.

Kupujący wina z naszej firmy, mają zapewnioną dobroć naturalnych win. Skład nasz zaopatrzonej w wielki wybór win tak w beczkach, jak we flaszkach.



Pianina, Fortepiany

Najtaniej na dogodnych warunkach sprzedaje

**Chodkowski** ul. Sienkiewicza 25

Reprezentacja Braci Fibiger

Okazyjnie pianino SEILER.

Okazyjnie fortepian BECKER.

PRACOWNIA SUKIEN

## A. Maszkowskiej

Piotrkowska 117, I piętro.

urządza **Na Gwiazdkę!!!** urządza

TANIĄ SPRZEDAŻ OSTATNICH NOWOŚCI.

Dla Pań Urzędniczek dogodne warunki.

Perwzorządny Zakład Krawiecki

### M. Różycki

Łódź ul. Piotrkowska 277, tel. 37-57.

Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa — Męskiego i Damskiego po cenach konkurencyjnych.

Dla członków Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych 15% rabatu.

Rzgowska 47

Handel Win i Wódek

### St. Nowakowski

Na nadchodzące święta polecam

wielki wybór WIN, WÓDEK i LIKIERÓW

firm krajowych i zagranicznych.

Uwaga: przy większym zakupie dajemy odpowiedni rabat.

Rzgowska 47

# KOKS GAZOWY

z najlepszych gatunków węgla górnośląskiego

poleca

## Gazownia Miejska

Targowa 18. Telef. 69-54.

Najkorzystniejsza Gwiazdka!

— Polecamy wielki wybór: —  
Zegarków, Zegarów, wszelką biżuterję jak: pierścionki, łańcuszki, papierośnice, kolczyki, branzoletki i t. d.

— Sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach. —  
Zakład Zegarmistrzowski i Jubilerski

### J. Pankiewicz

Piotrkowska 199.

Wykonuje wszelkie naprawy i przeróbki.



Na raty! poleca Fabryka Kafli i piecyków przenośnych i kuchon szamot.

**A. PAWLAK**  
Bałucki Rynek 6

dojazd tramwajami: 2, 5, 6, 9, 10, 11 i 12.



**ODEON**

Wielki świąteczny program!

**Riff i Raff**

jako strażacy

W rol. gł.: Wallace Beery i Raymond Hatton

Nierozłączni komicy w roli strażaków wywołują swą niezręcznością i dziecin. kawałami huragany szczerego śmiechu

**WODEWIL**

Obraz najnowszej produkcji 1928-1929

**Marynarz i Blondynki**

W rolach głównych:

Georg O'Brien i Lois Moran

Wielki świąteczny program!

**CORSO**

Wielki sensacyjny film najnowszej produkcji 1928-1929 r. z udziałem plemion INDIAN.

**WŁADCA SKALNEJ DOLINY**

W rol. gł.: W. Baxter, M. Millner, F. Sterling

Nad program FARSA.

Nad program FARSA.

KINO-TEATR

**PALACE**

PIOTRKOWSKA 108.

Dzisiaj i dni następnych!

**Na Ołtarzu Miłości**

Jedyny superfilm przedświąteczny

(O KROK OD GRZECHU)

W roli głównej

MAE MURRAY

**A POLLO**

16 Konstanyńska 16

Dzisiaj i dni następnych.

**„KATUSZE MIŁOŚCI”**

(z raju bolszewickiego)

Wstrząsający dramat, polki kochanki i matki, nie cofającej się przed niczem, aby wyrwać swe dzieci z rąk zbirów sowieckich.

W roli głównej: **OLGA CZECHOWA.**

Po raz pierwszy w filmie zagranicznym biorą udział polskiej jazdy, które swą brawurą oczarowały cały świat.

Następny, wielki świąteczny program: „Anna Karenina“ z **GRETA GARBO** i **JOHNEM GILBERTEM.****CZARY**

Dzisiaj i dni następnych!

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Wielki świąteczny program!

**„Pod Maską Złoczyńcy”**

W roli głównej ulubieniec narodów

**TOM MIX**

Nad program:

Komedja amerykańska.

**OGŁOSZENIE.**

Magistrat m. Łodzi, na zasadzie art. 86 ustawy z dnia 11.VIII.1928 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) niniejszem wzywa poniżej wymienionych podatników do zgłoszenia się w terminie dni 14 od daty niniejszego ogłoszenia w biurze Wydziału Podatkowego, (Pl. Wolności 2, pokój Nr. 23) celem odebrania nakazów płatniczych na wspomniany podatek, nadesłanych przez IX Urząd Skarbowy w Łodzi:

- |   |                                      |   |                                       |
|---|--------------------------------------|---|---------------------------------------|
| 1 Dziańskiego M. J.                       | 56 Helmana Izraela                   | 112 Pieprza Szymona                               | 165 Zekowicz Chunya                   |
| 2 Zarzyckiego Edwarda                     | 57 Smorodina Jakóba Judy             | 113 Sieradzkiego, Kronenberga i Rozenbauma i S-ki | 166 B-ci Ungersohn i Suterman         |
| 3 B-ci Grodziańskich Mojżesza i Łazarza   | 58 Garfinkla Jakóba                  | 114 H. J. Poldberszta i Ch. Dobrysza              | 167 Dancygiera i Kamasza              |
| 4 Znamirovskiego Henryka                  | 59 Kargen Chany                      | 115 I. E. Straucha                                | 168 B-ci Engelman i Kaniewskich       |
| 5 Halberta Dawida                         | 60 Szauby Gustawa                    | 116 Madowicza Icka Wolfa                          | 169 Wajnberga Mendla                  |
| 6 Poznańskiego Moszka Fajwisza            | 61 Kaufmana Judy                     | 117 Szulima i Szymona Gelrubina                   | 170 Kohna Pinkusa                     |
| 7 J. Bornsztajna i Sochaczewskiego        | 62 Blichluma Srula                   | 118 Erstera Icka                                  | 171 Morgenszterna Mojżesza            |
| 8 Rosenberga Motela                       | 63 Woldmana Machela                  | 119 Frenkla Ch. M.                                | 172 Nowymiastra i Habermana           |
| 9 Rochmana Mordki                         | 64 Kaszuba Izraela                   | 120 B-ci Koczen Jakóba i Henocha                  | 173 Piernikarza, Kempiańskiego i S-ki |
| 10 Monata Ajzyka i Petersa Joska          | 65 Szapiro Froima                    | 121 Herczarka Abrama                              | 174 Sendera Szlamy                    |
| 10 Kaczmarka Samuela Eljasza              | 66 Kona Maksymiljana                 | 122 J. Hertza, Najdata i S-ki                     | 175 Kukjanisa Emonuela                |
| 12 Engla Abrama M.                        | 67 Bessera i Proporta                | 123 Halperna, Szajnowicza i Blocha                | 176 Danziga Samuela                   |
| 13 Adlera i Mandelbauma                   | 68 Trubowicza Dawida                 | 124 Winer i Rajcherta                             | 177 Lange Ch.                         |
| 14 Wajnberga i Szwarzbarda                | 69 Kłoca Oskara i Neissa Mieczysława | 125 Chigrina i Izraelita                          | 178 S. Rotberga i H. Poznera          |
| 15 Taumana Hersza                         | 70 Rozenthal Anny                    | 126 Dereszyńskiego, Sławina i Milikowskiego       | 179 Wiązowskiego Beniamina            |
| 16 Rogozińskiego Symchy                   | 71 Braci Gold                        | 127 Wojdysławskiego, Helmera i Etingera           | 180 Rubina Ruwina                     |
| 17 Lipskiego Menachema                    | 72 Braci M. i J. Hammera             | 128 Pechmana i Libermana                          | 181 Lewina Majera i Dwojry            |
| 18 Dubieckiego i Sochaczewskiego,         | 73 Zylberszaca Majera                | 129 Kryszka, Milgroma i S-ki                      | 182 Lipskiego Chaima                  |
| 19 Dubieckiego Bernarda                   | 74 Kajzera i Zylberberga             | 130 Laudonka, Rubinka i Szpiro                    | 183 Rozenberga Izraela                |
| 20 Winograda i Cymmermana                 | 75 Silberberga F.                    | 131 Frenkla i Ledera                              | 184 Freydsona Hermana                 |
| 21 Mandelbauma Szymona                    | 76 Handa Oskara                      | 132 Skebelskiego i Wejnricha                      | 185 Krauskopfa Izraela Mordki         |
| 22 Bukowskiego Rywena Szymona             | 77 Jagody Bronisława                 | 133 A. Lewina i Rogozińskiego A.                  | 186 Frenkla Gerszona i S-ki           |
| 23 Apelbauma Chaima                       | 78 Millera Eugenjusza                | 134 Warszawskiego, Mendelsona i Kona              | 187 Goldszmidta Icka Majera           |
| 24 Najberga Chaima                        | 79 Millera Lotego                    | 135 Rozentala i Finkelsztajna                     | 188 Braci Uryson                      |
| 25 Ginsberga Racheli „Łódzka Manufaktura” | 80 I. Goldberga i D. Chajkina        | 136 Margulesa P. i Ganawajcha Sz.                 | 189 Ajznera i Sztillermana            |
| 26 Jelskiego Mojżesza i Sobolewskiego     | 81 Menge T. R. i Jakubowicz S.       | 137 Gottesdiner i Fajnera                         | 190 B-ci Guttman                      |
| 27 Tenenbauma Joska i S-ki                | 82 Krongrada Abr. Sz.                | 138 Hamera, Chmielnika i Rubinsteina              | 191 Kanengisera Isera                 |
| 28 Joffego i Szpiro                       | 83 Tasiemki i Michałowicza           | 139 Bestermana i Nowera                           | 192 Frajlicha, Rozentala i S-ki       |
| 29 Frenkla i Goldwassera                  | 84 Gutsztadta i Sendyka              | 140 J. Kagana i Ch. Szustra                       | 193 Sz. Nordona i L. Wajsa            |
| 30 Afrikiana, Lewina, Kona i S-ki         | 85 A. Ernsta i Szarharca             | 141 Seidengart Rozalji                            | 194 Germana i Statlera                |
| 31 Szwarzbarda I. i Lipszyca Sz.          | 86 Bidermana i Feldmana              | 142 B-ci Potok i Goldberga J.                     | 195 Itelsona Lajba                    |
| 32 Szwarzbarda Dawida                     | 87 Ch. Wincygstera i Sz. Lewina      | 143 Harkami, Korbmana i S-ki                      | 196 Noskowicza Tobjasza               |
| 33 Adlera Abrama Hersza                   | 88 J. Weingera i S-ki                | 144 Rusaka Abrama                                 | 197 Silberberga Abrama Majera         |
| 34 Stephanusa Ludwika Wł.                 | 89 Piotrowskiego Berka               | 145 Szymańskiego Feliksa                          | 198 Tenenbauma Abrama                 |
| 35 Pytowskiego Moryca                     | 90 Wajnberga, Fiszbauma i S-ki       | 146 S. Silmana i M. Kona                          | 199 Kirszbaum Frajdy                  |
| 36 Lichtensztajna Abrama                  | 91 Gersztenfelda Lajby               | 147 M. Gepnera, S. Inzelsztajna i Piusa           | 200 Fromera Fiszela                   |
| 37 Goldenberga Dawida                     | 92 Chelmińskiego Malwiny             | 148 Tenenbauma i Tybera                           | 201 Wajkselwisa Moszka                |
| 38 Rozenbauma F., Zeidemana Izr.*         | 93 Grinberga Leona                   | 149 Rozenberga i Siennickiego                     | 202 Lipowicza i Libermana             |
| 39 Kocha Szymona                          | 94 Rubinsztejna Izraela Mordki       | 150 Neumana i Wajlanda                            | 203 Tifenbacha Abrama                 |
| 40 Lipmana Lubelskiego                    | 95 Rozenwajga i Erstera              | 151 Szlezzyngera i Poznera                        | 204 Fogla Jakóba                      |
| 41 Joskowicza Lajba                       | 96 Halperna i Kaszuba                | 152 Bermana, Srybnika, Wajnberga i Wolraucha      | 205 Herbst Sury                       |
| 42 Grosmana Majlicha                      | 97 Fuchsa Szmula                     | 153 Rozenwajga i Smolarskiego                     | 206 Kurca W. i Rozenberga J.          |
| 43 Fiszbauma Lajba                        | 98 Czernilewskiego Henocha           | 154 Wolfa, Lipszyca i S-ki                        | 207 Cukra, Halbersztadta i Tauba      |
| 44 Zundelewicz Leontyny                   | 99 Wertcheima i Perkisa              | 155 Kamienna i S-ki                               | 208 Rozenberga i Rozentala            |
| 45 Lichtensztajna Majera Zanwita          | 100 Tasiemki Arona                   | 156 Jakubowicza Szymona                           | 209 Grossmana i Kopla                 |
| 46 Starodworskiego Jakóba                 | 101 Rozenblatta Szmula Icka          | 157 Tobjasza, Pinkusa i Rozenblatta               | 210 Hollandera i Rapporta             |
| 47 Zalberga Noecha                        | 102 M. Pinsa i S-ki                  | 158 Abusza Rawickiego                             | 211 Wajnberga, Cyglera i Goldberga    |
| 48 Czarnocińskiego Stanisława             | 103 Djamenta J. i Kaca P. M.         | 159 Halczechta Józefa Mieczysława                 | 212 Hochman Małki                     |
| 49 Bódzechowskiego Abrama                 | 104 Milakowskiego Mojżesza           | 160 Rozen Rywki                                   | 213 Gitla Benedykta                   |
| 50 Tenenbauma I., i Millera A.            | 105 Maliniaka Arona Majera           | 161 Fuksa Abrama i Rozena Icka                    | 214 Hendelesa i Segala                |
| 51 Padwa Lajba                            | 106 Klugman B-ci i M. Kwiatkowskiego | 162 Engelman Braci                                | 215 Hausmana Mordki                   |
| 52 Sztama Szlamy                          | 107 Trygier Jenty                    | 163 Mozesa Judy                                   | 216 Mejlcha Bergera                   |
| 53 Munka Hersza Bera                      | 108 Nowaka Eljasza Majera            | 164 Ginsberga Abr. Jankla                         | 217 Jankiewicz Aleksandra             |
| 54 Kaufmana Mendla                        | 109 Lewkowskiego i Rozenbluma        |   | 218 Frenkla Szlamy                    |
| 55 Rabinowicza Markusa                    | 110 Birza i B-ci Kaufman             |   | 219 Biezyńskiego, Rozenblatta i S-ki  |
|   | 111 Bajera i Kamienna                |   |                                       |

Nieodebrane w powyższym terminie nakazy — myśl art. 86, ustęp 2, cytowanej wyżej ustawy — uważać się będzie za doręczone.

Łódź, dnia 20 grudnia 1928 roku.

**Magistrat m. Łodzi**

Przewodniczący Wydziału Podatkowego (—) **L. KUK.**

Prezydent (—) **B. ZIEMIĘCKI.**



